

Sygn. akt I C 1205/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Zofia Homa

Protokolant: protokolant sądowy Dorota Twardowska

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2015 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. T. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powódki A. T. (1) kwotę 30 000,00 (trzydzieści tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 marca 2013 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od powódki A. T. (1) na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. kwotę 1 970,20 (jeden tysiąc dziewięćset siedemdziesiąt złotych dwadzieścia groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 1 500,00 (jeden tysiąc pięćset) złotych tytułem niewiszczonych kosztów sądowych, w pozostałym zakresie niewiszczony koszt sądowy przejmując na rachunek Skarbu Państwa.

I C 1205/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 listopada 2013 roku powódka A. T. (1) reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na swoją rzecz kwoty 100 000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby najbliższej tj. babki J. T. oraz kwoty 50 000,00 złotych tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej spowodowanej śmiercią osoby najbliższej tj. babki J. T. wraz z odsetkami ustawowymi od obydwu roszczeń liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Zwróciła się również o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu w tym-kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (petitum pozwu k.2-2v).

W uzasadnieniu pozwu wskazała, iż w dniu 28 maja 2008 roku w wyniku wypadku komunikacyjnego którego sprawcą był K. J. (1) śmierć poniosła jej babka J. T.. Kierowca samochodu osobowego, który spowodował ten wypadek został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie, utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 24 czerwca 2009 roku w sprawie sygn. akt V Ka 397/09. W dacie zdarzenia pojazd ten był również

ubezpieczony w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń zakresie OC potwierdzonego polisą nr (...) wystawionej dla samochodu O. (...) przez (...) S.A.

Jako podstawę prawną roszczenia zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby najbliższej powódka wskazała art. 448 w zw. z art. 24 k.c. podnosząc, iż po rozwodzie rodziców od 2006 roku cały ciężar wychowania i jej utrzymania spoczywał na zmarłej J. T.. Wprawdzie formalnie miejsce zamieszkania posiadała przy ojcu, to z uwagi na fakt, iż

przebywał za granicą, to na poszkodowanej spoczywał cały ciężar jej wychowania. Babcia była dla niej najbliższą osobą, a ich więzi były porównywalne do więzi dzieci i ich rodziców. Wskazała, iż faktycznej opieki rodziców została bowiem pozbawiona w wieku 14 lat, wówczas kiedy jej matka odeszła od rodziny, a ojciec zmuszony był wyjechać za granicę w poszukiwaniu godnego zatrudnienia. Po rozwodzie rodziców i porzuceniu przez matkę to babka podjęła się trudnej roli jej wychowania, zapewnienia opieki i bezpieczeństwa oraz wsparcia. Zmarła zastępowała jej utraconą rodzinę i dlatego dotychczas nie pogodziła się z jej stratą. Odczuwa żalobę, smutek i żal, a także brak wsparcia i opieki, jakiej zwykle udzielają rodzice swoim dzieciom.

Uzasadniając roszczenie o odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódka podniosła, iż znajduje ono swoje uzasadnienie w treści art. 446 § 3 k.c. Śmierć J. T. miała nie tylko wymiar ekonomiczny związany z pozbawieniem wsparcia finansowego jakiego miała prawo oczekiwać od babci ale również opieki i pomocy w sensie materialnym, jak również i osobistych starań zmarłej czy chociażby psychicznego wsparcia w codziennym życiu. W świetle zasad doświadczenia życiowego mogła zakładać, że babcia będzie dla niej wsparciem do czasu usamodzielnienia się oraz ewentualnego wyprowadzenia się z domu i rozpoczęcia własnego dorosłego życia. Na skutek wypadku i śmierci J. T. utraciła tę perspektywę. Powódka wskazała, iż bez znaczenia w tej sytuacji jest fakt, iż posiadała jeszcze ojca, który podejmował pracę poza granicami kraju. Odszkodowanie jak podała ma za zadanie zrekompensować pogorszenie sytuacji życiowej, której ściśle określenie poprzez kryteria finansowe nie jest możliwe (uzasadnienie pozwu k.3-6).

W odpowiedzi na pozew Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. reprezentowane przez profesjonalnego pełnomocnika wniosło o oddalenie powództwa w całości, a nadto zawiadomienie K. J. (2) o toczącym się postępowaniu i

wezwanie go do udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego z uwagi na fakt, iż w razie niekorzystnego rozstrzygnięcia pozwanemu będzie przysługiwało roszczenie zwrotne. Pozwany wniósł ponadto o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu strona pozwana zaprzeczyła wszystkim okolicznościom faktycznym, które nie zostały wyraźnie przyznane w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew i nie zostaną przyznane w dalszym toku postępowania. Podnosiła, iż poza sporem pozostaje okoliczność, że w dniu 28 maja 2008 roku doszło do wypadku komunikacyjnego w następstwie którego śmierć poniosła J. T. - babka powódki. Sprawca zdarzenia został skazany prawomocnym wyrokiem karnym za czyn z art. 177 § 2 k.k. zaś pojazd, którym się poruszał był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie, do którego powódka dotychczas nie zgłaszała szkody.

Odnosząc się do poszczególnych żądań pozwany wskazywał, iż nie umniejszając cierpieniu powódki doznanej wraz z nieoczekiwaną śmiercią babki w dniu 28 maja 2008 roku i towarzyszącym jemu uczuciom poczucia straty, żaloby i żalu oraz tęsknoty, to zasadnym jest uznanie, iż mieszczą się w granicach normalnego i naturalnego stanu żaloby, rozpatrywanego jako stan psychologicznej, społecznej i somatycznej reakcji człowieka na utratę osoby bliskiej. Dlatego w ocenie pozwanego żądanie zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 100000 złotych tytułem zadośćuczynienia nie znajduje swojej podstawy. Pozwany podnosi, iż uzasadnienie pozwu zawiera jedynie lakoniczny i zdawkowy opis relacji powódki ze zmarłą, z którego nie wynika, iż śmierć J. T. doprowadziła do fatalnych skutków w funkcjonowaniu powódki w życiu codziennym. Przywoływane okoliczności stoją jednak w sprzeczności z faktami ustalonymi w toku

postępowania likwidacyjnego toczącego się za numerem szkody (...) (...) z wniosku dzieci zmarłej A. T. (2) oraz D. F. gdyż wbrew twierdzeniom pozwu w toku postępowania

likwidacyjnego ustalono, iż zmarła nie zamieszkiwała z żadnym członkiem rodziny, a po śmierci męża mieszkała samotnie w domu rodzinnym położonym we wsi M., zaś większość czasu poświęcała opiece nad małoletnim synem poszkodowanej D. F. oraz pomocy jej w rodzinnym domu w Ś.. Pozwany wskazał ponadto, iż powódka formalnie nadal pozostawała pod opieką ojca, który jak wynika z oświadczenia dołączonego do pozwu w 2007 roku wrócił na stałe do kraju. De facto pomoc dla powódki zmarła świadczyła zatem na dwa lata przed tragiczną śmiercią. Odnosząc się do roszczenia o odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej pozwany wskazał, iż powódka podnosi argumenty odnoszące się przede wszystkim do sfery psychicznych i emocjonalnych następstw zaistniałego zdarzenia podkreślające nieekonomiczny wymiar doznanej straty, które nie miały wpływu na sytuację materialną powódki. Okoliczności podnoszone w ocenie pozwanego wchodzą raczej w zakres krzywdy kompensowanej w ramach zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego - więzi z bliską osobą. Powódka pozostawała na utrzymaniu rodziców, a po ich rozwodzie na utrzymaniu ojca, który podejmował pracę zarobkową poza miejscem zamieszkania w celu zapewnienia odpowiedniego bytu dla córki. Nakłady finansowe jakie czyniła zmarła ograniczały się jedynie do dokładania do kieszonkowego i do wycieczek szkolnych. Ograniczenie tak określonej pomocy finansowej na skutek śmierci pozwanej nie mogło wpłynąć na znaczne pogorszenie sytuacji materialnej powódki, gdyż tak jak i przed śmiercią J. T. ciężar utrzymania powódki spoczywał na jej ojcu. Ponad w chwili śmierci babki powódka miała 16 lat i nie była już niesamodzielną oraz nie wymagała pomocy osób trzecich. Zasadne w ocenie pozwanego zdaje się być uznanie, iż powódka powoli stanowiła wsparcie dla babci i w niedalekiej przyszłości doszłoby do „odwrócenia pełnionych ról” . Odnosząc się do wniosku o przypozwanie sprawcy wypadku pozwany podniósł, iż w chwili zdarzenia K. J. (1) nie miał uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych. Powyższa okoliczność została stwierdzona wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 11 marca 2009 roku w sprawie IV K 439/08, utrzymanego w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie V Wydział Karny. Ustalenia te zgodnie z art. 11 k.c. wiążą sąd cywilny i w przypadku wypłaty przez ubezpieczyciela świadczeń odszkodowawczych w związku powstałą szkodą rodzi po stronie pozwanej roszczenie regresowe. W dalszej części odpowiedzi na pozew pozwany wskazywał na konieczność wyjaśnienia kwestii ewentualnego przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody jako uzasadniającego dołączenie akt sprawy karnej. Argumentując roszczenie powódki o odsetki pozwany podał, iż brak zasadności roszczenia głównego implikuje uznanie za bezzasadne również roszczenie z tytułu odsetek za opóźnienie. Z ostrożności procesowej strona pozwana wskazała, iż odsetki za opóźnienie należą się powódce od dnia wyrokowania albowiem przed wytoczeniem powództwa powódka nie zgłosiła pozwanemu szkody i naliczanie odsetek powinno być ustalone w oparciu o dzień doręczenia pozwu. Brak wcześniejszego zgłoszenia pozwu, jego wniesienie należy traktować jako wezwanie do zapłaty i odsetki mogą być naliczane po upływie 30 dni od dnia wezwania do zapłaty tj. wniesienia pozwu (odpowieź na pozew k. 42-48)

W toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie. Pełnomocnik powódki popierał powództwo, wnosząc o jego uwzględnienie, natomiast pełnomocnik pozwanego nie uznawał powództwa wnosząc o jego oddalenie (protokół rozprawy k. 66v, 104-104v).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 maja 2008 roku w N., gm. M. woj. (...), K. D. kierując samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż jadąc z prędkością niedostosowaną do panujących warunków drogowych, nie posiadając uprawnień do kierowania pojazdami i wykonując manewr wyprzedzania samochodu ciężarowego zjechał na lewe pobocze jezdni w wyniku czego utracił panowanie nad kierunkiem ruchu pojazdu, a następnie wykonując gwałtowny manewr skrętu w prawo wjechał na prawą stronę jezdni, gdzie najechał na tył prawidłowo jadącej w tym samym kierunku rowerzystki J. T., która w wyniku potrącenia doznała wielonarządowych obrażeń ciała skutkujących jej zgonem w drodze do szpitala. K. J. (3) za powyższy czyn wyczerpujący dyspozycję art.177 § 2 k.k. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 11 marca 2009 roku w sprawie IV K 493/08, utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 24 czerwca 2009

roku w sprawie sygn. akt V Ka 397/09 (dowód: wyrok SR k. 14-15, Ł272 akt IV K 493/08, wyrok SO k.16-17, k. 346 akt IV K 493/08, okoliczność bezsporna).

Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie w Towarzystwie (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w zakresie ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów, ważną w dniu zdarzenia(dowód: k. 18, akta szkody na nośniku elektronicznym k. 75).

W chwili śmierci J. T. miała 66 lat. Od urodzenia sprawowała opiekę nad wnuczką A. T. (1). Powódka pozostawała pod opieką dziadków, kiedy jej rodzice pracowali i przebywali poza domem. Po ich rozwodzie od 2006 roku , kiedy powódka formalnie pozostawała na utrzymaniu ojca babka zastępowała powódce matkę z którą utrzymywała sporadyczny kontakt. Babka opiekowała się wnuczką, przygotowywała jej posiłki, odprowadzała do szkoły i z niej przyprowadzała, uczestniczyła w wywiadówkach szkolnych. Wspierała ją również finansowo dając pieniądze na kieszonkowe czy dokładając do wycieczek szkolnych. Po śmierci męża J. T. mieszkała samotnie pod adresem N. ulica (...). Na noc przyjeżdżała jednak rowerem do swojej wnuczki A. T. (1) zamieszkałej w pobliżu po to aby nie obawiała się być sama pod nieobecność ojca, który wyjechał za granicę w poszukiwaniu pracy. Ponadto J. T. opiekowała się również wnukiem - synem swojej córki, która przez okres półtora roku pracowała w systemie zmianowym i wspomagała finansowo córkę w spłacie kredytu. W 2007 roku ojciec powódki A. T. (2) powrócił do kraju, podejmując jednak pracę poza miejscem zamieszkania, a powódka nadal korzystała z wsparcia babki. Po jej śmierci w (...) roku A. T. (2) przejął opiekę nad powódką podejmując prace w pobliżu domu. Powódka A. T. (1) nie mogła zaakceptować faktu, iż jedna z jej najbliższych osób zginęła w wypadku. Stała się nerwowa i wybuchowa. Za namową ciotki korzystała z pomocy psychologicznej ale zrezygnowała z wizyt (dowód: zeznania powódki A. T. (1) k. 66v-67, 104v, zeznania D. F. k. 67v-68, zeznania E. W. k. 68).

Śmierć babki wywołała u A. T. (1) występowanie urazu psychicznego w postaci zaburzeń adaptacyjnych w reakcji na żałobę. Wystąpiły u niej problemy w nauce, nie mogła się skupić, skoncentrować, miała problemy z pamięcią. U powódki nastąpiła swoista ucieczka od przeżywanych uczuć, nie miała w kim znaleźć oparcia. Po śmierci dziadka rozpadła się rodzina powódki, matka znalazła sobie innego partnera, a ojciec wyjechał na zarobek za granicę . Nagła i niespodziewana śmierć babki zburzyła namiastkę rodziny i wywołała kolejne zmiany w jej życiu. Powódka wymaga pomocy terapeutycznej albowiem wskazuje na to doznawany przez nią brak oparcia, który skutkuje lekiem o przyszłość, doświadczanym poczuciem osamotnienia, zaniżoną samooceną. Starta babki była jednak jednym z czynników które miały wpływ na obecny obraz kliniczny. Reakcja A. T. (1) świadczy iż jej odczucia i zachowanie nie przekraczały granic adekwatnej dla jej wieku reakcji żałoby. Zaburzenia powyższe mają charakter przemijający, są odwracalne. Powódka nie zamknęła się w sobie, nie utraciła zainteresowania światem, nie pogorszyło się jej funkcjonowanie w grupie rówieśniczej, ma plany na przyszłość. Nic nie wskazuje na to, by trwały dłużej niż zwyczajowo przyjmowany okres jednego roku. Objawy psychiczne u powódki nie osiągnęły stanu, który by powodował konieczność podjęcia systematycznej pomocy specjalistów z zakresu zdrowia psychicznego. Uczucia smutku i żalu nadal będą towarzyszyć powódce w okresach wspomnień o babci ale jest to zjawisko naturalne, nie wymagające leczenia. Powódka nie wymaga pomocy osób drugich w codziennym życiu i jest zdolna do samodzielnej egzystencji (dowód: opinia sądu psychologiczna k. 86-89).

Powódka przed złożeniem pozwu nie zgłaszała szkody do pozwanego towarzystwa ubezpieczeń (okoliczność bezsporna).

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na wskazanych powyżej dowodach.

W ocenie Sądu autentyczność powołanych powyżej dokumentów nie budzi wątpliwości, co do formy, w jakiej zostały sporządzone. W ocenie Sądu, brak było podstaw, by wyżej wymienionym dowodom odmówić przymiotu wiarygodności.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zeznań powódki A. T. (1) (k.66v-67, 104v) i D. F. (k. 67v-68) i E. W. (k.68), którzy w sposób szczerzy i wiarygodny opisali relacje rodzinne oraz więzi emocjonalne łączące powódkę ze zmarłą. Świadkowie zrelacjonowali ponadto jak wygląda życie powódki po śmierci babki oraz złożyli zeznania na okoliczności

jaki wpływ miało przedmiotowe zdarzenie na dalsze życie powódki. Podstawą ustalonego stanu faktycznego była również wywołana w toku postępowania opinia sędowo - psychologiczna. Sąd w pełni podzielił wnioski wypływające z powyższej opinii uznając ją za rzetelną, jasną i wyczerpującą. Uwadze Sądu nie umknął fakt, iż biegła sporządziła opinię po zapoznaniu się ze wszystkimi niezbędnymi dowodami zgromadzonymi w trakcie postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne jedynie w części.

Żądanie przez powódkę zadośćuczynienia za krzywdę znajduje oparcie w art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Sąd podzielił ugruntowany już pogląd Sądu Najwyższego, zawarty w wyroku z 14.01.2010 r. IV CSK 307/09 (OSNC-ZD 2010/3/91), iż „spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, póź. (...))mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jak i uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10 (Biul. SN 2010/10/11), iż: „najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.”

W tym zakresie, Sąd przyjął za pełni racjonalne argumenty przytoczone przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniach powyższych orzeczeń, bez konieczności ich ponownego powielania czy streszczania. Albowiem prawo do życia rodzinnego i utrzymywania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny, zatem podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Wiąż rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmując sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Zaś przepis § 4 art. 446 k.c. nie uchylił art. 448 k.c., a jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed jego wejściem w życie, jak i ograniczenia kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Zmarła J. T. jako babka powódki, niewątpliwie należała do kręgu najbliższych członków rodziny. Spowodowanie jej śmierci stanowiło naruszenie dóbr osobistych w tym również A. T. (1) i uzasadniało przyznanie jej zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów jest obowiązkowe. Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela, wynikający z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej określa art. 822 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do zapłacenia określonego w umowie ubezpieczenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. W ubezpieczeniu komunikacyjnym, zakres ten konkretyzuje art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zgodnie z którym z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Przy czym przepis art. 34 cytowanej ustawy nie reguluje w sposób samodzielny zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody wyrządzone przez niego ruchem takiego pojazdu, bowiem odwołuje się do odpowiedzialności posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego na podstawie przepisów prawa cywilnego, co wprost wynika z jego treści. Natomiast w oparciu o art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c. sprawca wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniosła osoba bliska poszkodowanego mógł być zobowiązany do zapłaty na jej rzecz zadośćuczynienia, za doznaną krzywdę, a na podstawie art. 446 § 3 k.c. stosownego odszkodowania. Z żadnego z tych przepisów nie wynikało wykluczenie odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela, w wypadku, gdy obowiązek naprawienia szkody ciąży na sprawcy wypadku w oparciu o przepis czy to art. 446 § 3 k.c., czy to art. 446 § 4 k.c., czy to art. 448 k.c. w związku z

art 24 k.c.

Śmierć osoby najbliższej spowodowała naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Powódka wykazała, iż w świetle doświadczenia życiowego, naruszone zostały jej więzi rodzinne ze zmarłą babką, której śmierć spowodowała smutek, ból i poczucie straty. Przepis art.23 k.c. nie zawiera zamkniętego katalogu dóbr osobistych, a jego interpretacja może i podlega zmianom, rozwojowi stosownie do potrzeb zmieniającej się rzeczywistości. Ten naturalny proces rozwoju prawa spowodował, że otwarty katalog dóbr osobistych powiększył się o takie dobra jak poczucie przynależności do płci, planowanie rodziny, czy pamięć po zmarłych. Skoro do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, płeć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej, to trudno znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Ochrona ta wynika zarówno z Konstytucji RP, jak i z przepisów kodeksu rodzinnego. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także relacja między osobami żyjącymi tzw. więź emocjonalna, szczególnie bliska w relacjach rodzinnych.

Przesądżając powyższe, należało przejść do ustalenia wysokości owego zadośćuczynienia. Stosując do oceny krzywdy z tego powodu kryteria obiektywne, trzeba podkreślić, że ból wywołany śmiercią babki był dolegliwy z uwagi na rodzaj i siłę więzi rodzinnych oraz rolę pełnioną w życiu wnuczki. Roszczenie w tym zakresie nie ma na celu wyrównania straty w postaci śmierci osoby najbliższej. Jego celem jest tylko złagodzenie cierpienia wywołanego ową stratą. Okolicznościami wpływającymi na wysokość tego świadczenia są m.in. dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralnego i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, a także charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim zostali członkowie będącymi umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, skorzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji. Ustalając wysokość tego zadośćuczynienia nie sposób znaleźć żadnych uniwersalnych mierników za pomocą których możliwe byłoby zbadanie bólu, rozpacz, cierpienia i rozmiaru uczuć. W każdym przypadku i w stosunku do każdej osoby uprawnionej do zadośćuczynienia należy podchodzić indywidualnie. Krzywdą powódki jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć nastąpiła niespodziewanie, nagle w wypadku komunikacyjnym, nie dając im nawet możliwości pożegnania się z babką J. T.. Zawsze bowiem ze śmiercią człowieka łączy się ból i cierpienie osób bliskich, bez względu na to, czy chodzi o odejście osoby młodej, czy też osoby w podeszłym już wieku, gdyż istotnie śmierć jest związana z naturalnym przemijaniem człowieka. Trzeba mieć na względzie, że gdy śmierć ma charakter nagły, wywołany przyczyną zewnętrzną, a nie chorobą samoistną, u osób bliskich w pełni uzasadnione jest przekonanie, że gdyby nie doszło do tego zdarzenia, osoba ta mogłaby żyć przez jeszcze wiele lat, w ciągu których rodzina spędziłaby ze sobą jeszcze wiele szczęśliwych chwil. W przypadku takiego nagłego odejścia nie ma możliwości pożegnania się z osobą bliską i pogodzenia się z jej odejściem. Zgodnie z danymi statystycznymi, przeciętna Polka żyje obecnie około 81 lat, zatem śmierć w wieku lat 66, z pewnością była przedwczesna, a powódka mogłaby liczyć na wsparcie i bliskość babki przez kolejne lata. Śmierć babki dla dorastającej powódki, która w chwili zdarzenia miała 16 lat stanowiła niewątpliwie obciążenie psychiczne. Bezspornie takie wydarzenie nosi się w sercu przez długi okres czasu. Ponadto powódka miała z J. T. stały i systematyczny kontakt, zmarła opiekowała się nią od samego wczesnego dzieciństwa, odprowadzała ją do szkoły, przygotowywała posiłki, interesowała się wynikami powódki w nauce. Ponadto jak wynika z przeprowadzonej w toku postępowania opinii sądowo-psychologicznej powódka w dacie zdarzenia była już w wieku w jakim rozumie się już pojęcie śmierci. W takiej sytuacji utraty osoby znaczącej u młodzieży występują klasyczne objawy żałoby w postaci zaprzeczenia, odrętwienia i trudności ze snem, zachowań regresywnych, utraty apetytu, częstego poczucia, że się widzi lub słyszy kochaną osobę. Wszystkie te objawy nastąpiły u powódki, a nagła i niespodziewana śmierć babki zburzyła namiastkę rodziny i spowodowała kolejne zmiany w życiu powódki. Biegła zaopiniowała, że A. T. (1) jest osobą wymagającą pomocy terapeutycznej w związku z doświadczanym poczuciem braku oparcia, lękiem o przyszłość, poczuciem osamotnienia i zaniżoną samooceną. Z drugiej strony powódka w babce znajdowała oparcie, gdy ojciec przebywał poza domem i był praktycznie nieobecny w jej życiu, a matka mieszkała z partnerem, którego powódka nie akceptowała co było powodem sporadycznych kontaktów.

Zadośćuczynienie musi mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadająca aktualnym wymogom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok SNz dnia 28 września 2001 r. Ul CKN427/00, LEXnr 527 66).

Ustalając kwotę zadośćuczynienia należnego powódce na poziomie 30 000 złotych Sąd miał na względzie okoliczność, iż w czasie kiedy doszło do wypadku powódka A. T. (1) była już samodzielną osobą, miała 16 lat i nie potrzebowała szczególnej troski oraz opieki. Nie prowadziła również z babką wspólnego gospodarstwa domowego. Była pod formalną opieką ojca i na jego utrzymaniu, a ponadto miała możliwość utrzymywania kontaktu z własną matką, której to więzi nie podtrzymywała z własnej woli. Ponadto jak wskazała biegła w sporządzonej opinii na obraz kliniczny powódki wpływ miała nie tylko śmierć babki ale i inne zdarzenia, których określenie ilościowe nie jest możliwe. Reakcja powódki świadczyła o tym, iż jej odczucia zachowania po tragicznym zdarzeniu nie przekraczała granic adekwatnej dla jej wieku reakcji żałoby. Biegła podkreśliła, iż powódka odczuwała i odczuwa żal po stracie babki ale ten czynnik nie dezorganizuje jej funkcjonowania, a ponadto dzięki swoim rezerwom adaptacyjnym pomyślnie uporała się z procesem przepracowania reakcji żałoby i w zasadzie jest ona u niej domknięta. Należy również podnieść w tym miejscu, iż dziadkowie zwyczajowo pomagają dzieciom w prowadzeniu domu, gdy na świecie pojawiają się wnuki, nie tylko z samego poczucia obowiązku, ale również ze względu na potrzebę przebywania z wnukami. Nie można zatem przyjąć, że pomiędzy powódką, a jej babką istniała zależność tego rodzaju, aby uzasadniała zasądzenie zadośćuczynienia na jej rzecz w kwocie 100 000 złotych. Tragicznie zmarła J. T. nie była osobą młodą, miała 66 lat i jej rodzina winna liczyć się ze świadomością, że będzie ona coraz mniej sprawna, a nadto, iż będzie z upływem czasu sama wymagała opieki. Słusznie podnosiła strona pozwana, iż powódka w chwili zdarzenia była już w takim wieku, że nie potrzebowała bezustannego wsparcia ze strony babki, a role za chwilę ulegałyby odwróceniu i to powódka przejmowałaby opiekę nad babką. Należy podnieść, iż powódka nie była jedyną osobą-która opiekowała się J. T., która zajmowała się przez okres półtora roku również wnukiem zamieszkałym w Ś..

Z tych wszystkich względów Sąd uznał iż kwota 30 000 złotych będzie odpowiednia do stopnia krzywdy, jakiej powódka doznała, przy uwzględnieniu, że nie otrzymała żadnych świadczeń z tytułu tragicznej śmierci babki z którą od dzieciństwa była związana. Przede wszystkim zaznaczyć należy, że zadośćuczynienie jest to jednorazowe świadczenie, które ma złagodzić skutki doznanych cierpień, dlatego też nie można go utożsamiać z dostarczeniem stałego źródła utrzymania, szczególnie po upływie sześciu lat od jej śmierci. Wysokość zadośćuczynienia musi być rozważana indywidualnie i przedstawiać dla poszkodowanego odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Uwzględniono również okoliczność, iż powódka z obecnej perspektywy uporała się z żałobą po stracie babki, była zdolna do zaakceptowania nowej rzeczywistości, umiała się również odnaleźć w świecie, w którym nie mogła już liczyć na pomoc zmarłej. Obecnie powódka z powodzeniem kontynuuje studia i ma dobry kontakt z ojcem na którego utrzymaniu pozostaje do chwili obecnej.

Odnosząc się do roszczenia odsetek o których zasądzenie powódka wносиła od wniesienia pozwu do dnia zapłaty Sąd ustalił, iż A. T. (1) nie zgłosiła pozwanemu ubezpieczycielowi szkody przed wniesieniem pozwu. Odsetki należne powódce winny być zatem zasądzone po upływie 30 dni od daty doręczenia odpisu pozwu pozwanemu, tj. od dnia 13 lutego 2014 roku (vide: k. 61). Z tych wszystkich względów Sąd zasądził odsetki od kwoty zadośćuczynienia od dnia 13 kwietnia 2014 roku, a w pozostałym zakresie żądanie odsetek za czas opóźnienia w spełnieniu tego świadczenia oddalił.

Obok zadośćuczynienia powódka domagała się nadto zasądzenia odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem się jej sytuacji życiowej po śmierci J. T.. Zgłoszone przez powódkę roszczenie o odszkodowanie

znajduje swoje normatywne oparcie w art. 446 §3 k.c., który stanowi, że Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. W świetle powołanego przepisu najbliższymi członkami rodziny są przede wszystkim osoby połączone pokrewieństwem i więzami krwi, przy czym stosowne odszkodowanie należy się członkom najbliższej rodziny

zmarłego poszkodowanego (a nie każdej osobie bliskiej), do kręgu której należy zaliczyć przede wszystkim małżonka oraz dzieci i wnuki. Nie ulega zatem wątpliwości, że powódka należała do grona osób najbliższych zmarłej. Celem samego odszkodowania jest natomiast zrekompensowanie szkód o charakterze majątkowym, w postaci niepomyślnych skutków ekonomicznych wynikłych ze śmierci osoby bliskiej poszkodowanego, które nie ulegają wyrównaniu na innych podstawach, z tym że zgodnie z powołanym przepisem wynagrodzone może być jedynie znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej ma charakter kompensacji uszczerbku majątkowego, chociaż jego elementy nie są precyzyjnie wymierne i wymagają uwzględnienia całokształtu okoliczności wpływających na znaczne pogorszenie sytuacji życiowej osoby bliskiej. Celem odszkodowania przyznanego na podstawie art. 446 §3 k.c. ma być zrekompensowanie rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego, nie może być ono natomiast źródłem wzbogacenia się tych osób (por. wyrok SA w Poznaniu z 29 marca 1994 r., I ACr 758/93, LexPolonica nr 318806). Jednocześnie domaganie się precyzyjnego dowodu co do wielkości szkody majątkowej związanej z pogorszeniem sytuacji życiowej osób bliskich nie jest uzasadnione (por. argument zawarte w uzasadnieniu wyroku SN z 4 czerwca 1998 r., IICKN 852/97, LexPolonica nr 332457). Zaznaczyć należy, co słusznie akcentowała w odpowiedzi na pozew strona pozwana, iż odszkodowanie to nie stanowi rekompensaty za psychiczne cierpienia z powodu śmierci osoby najbliższej. Na gruncie tego przepisu chodzi o szeroko pojęte szkody majątkowe, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej.

Pogorszenie sytuacji życiowej polega przede wszystkim na pogorszeniu aktualnej sytuacji majątkowej, ale również odnosi się do utraty realnej możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości. Według ugruntowanego poglądu, przy ocenie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego, jako przesłanki odszkodowania z art. 446 §3 k.c., należy brać pod uwagę ogół czynników mających wpływ na ukształtowanie sytuacji życiowej tych osób, w szczególności również cierpienia psychiczne, jeżeli wywołują reperkusje w sferze materialnej. Sąd Najwyższy stwierdził chociażby, że pogorszeniem jest również doznanie silnego wstrząsu psychicznego na skutek tragicznej śmierci osoby najbliższej, co pociąga za sobą osłabienie aktywności życiowej, zmniejszenie zarobków i zwiększenie wydatków na leczenie lub pomoc innych osób (wyrok SN z 8 maja 1969 r., II CR 114/69, LexPolonica nr 300866). Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 §3 k.c., obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Sam ból, poczucie krzywdy, osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania. Jeśli jednak te negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przewycięzania trudności dnia codziennego, to bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa, można na zasadzie domniemania faktycznego (art. 231 k.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego. Prawidłowa wykładnia określenia „stosowne odszkodowanie” w art. 446 §3 k.c. powinna uwzględniać nie tylko okoliczności konkretnej sprawy, ale także wartość ekonomiczną odszkodowania. Musi się ono wyrażać taką kwotą, która odczuwalna jest jako realne, adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia, uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi (por. wyrok SN z 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/2003, LexPolonica nr 409286). Ocena ta może odnosić się wyłącznie do stanu z dnia śmierci osoby poszkodowanej, ale musi prowadzić do porównania hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałiby się bliscy zmarłego, do sytuacji w jakiej znajdują się w związku z jego śmiercią (wyrok SA w Katowicach z 19 kwietnia 2001 r., I ACa 23/2001, LexPolonica nr 356231).

W ocenie Sądu powódka nie udowodniła przesłanek warunkujących przyznanie odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Z uznanych zeznań A. T. (1) wynika, iż babka dawała jej kieszonkowe i kupowała artykuły spożywcze, a nadto dokładała do wycieczek szkolnych. Z drugiej strony powódka przyznała, iż ojciec częściowo łożył na jej utrzymanie i pod jego formalną opieką pozostawała. Dodatkowo miała również zasądzone alimenty od matki ale nie wie w jakim zakresie były one regulowane i do którego momentu. Z zeznań świadka D. F. wynika natomiast, iż zmarła utrzymywała się emerytury i pomagała jej finansowo w spłacie kredytu oraz opiece nad synem. W świetle zasad doświadczenia życiowego wątpliwe zdaje się być, iż zmarła J. T. była w stanie część środków finansowych przeznaczać na utrzymanie wnuczki, dodatkowo wspierać finansowo córkę i utrzymywać

własny dom. Zwłaszcza przy uwzględnieniu okoliczności, iż ojciec powódki wyjechał za granicę w poszukiwaniu dobrze płatnej pracy po to, aby zapewnić godny byt swojemu jednemu dziecku. W ocenie Sądu należy uznać, iż wsparcie materialne jakiego udzielała zmarłej powódce babka miało charakter drobnych datków, zwyczajowo wręczanych wnukom drobnych kwot pieniężnych i nie miało wpływu na znaczne pogorszenia sytuacji finansowej po śmierci poszkodowanej, bo do takiego pogorszenia nie doszło. Słusznie argumentował pozwany, iż w pozwie powódka wskazywała na cierpienia natury psychicznej i emocjonalne następstwa jakie spowodował u niej wypadek i zgon babki. W toku postępowania przed Sądem powódka z kolei powoływała się na okoliczności, które nie dotyczyły jej samej bezpośrednio, a dotyczyły bezpośrednio nie jej samej, a jej ojca. Z tych wszystkich względów Sąd uznał, iż roszczenie to nie zostało udowodnione.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu uzasadnia treść art. 100 k.p.c. strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem powódka w 80% a pozwany w 20%. Koszty procesu wyniosły 8234 złote, w tym po stronie powódki 4617 złotych (tj. uiszczona część opłaty od pozwu w kwocie 500 złotych oraz wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 3 617,00 złotych i zaliczka na opinię biegłego w wysokości 500,00 złotych), a po stronie pozwanego w kwocie 3 617,00 złotych (tj. wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa). Pozwanego zgodnie z podaną zasadą powinny obciążać koszty w kwocie 1646,80 złotych, a powódkę w kwocie 6587,20 złotych, skoro jednak faktycznie poniósł koszty w kwocie 3617 złotych, należy mu się zwrot kwoty 1970,20 złotych, którą to Sąd zasądził na jego rzecz od powódki.

Za stronę która na podstawie zwolnienia udzielonego przez Sąd nie miała obowiązku uiścić kosztów sądowych, koszty sądowe ponoszone są tymczasowo przez Skarb Państwa. Koszty te ponieważ nie zostały poniesione przez strony nie stanowią składników kosztów procesu i nie podlegają rozliczeniu według przepisów dotyczących zwrotu kosztów procesu. Sąd orzeka o nich na podstawie art. 113 uksc, zgodnie z którym, kosztami sądowymi których nie miała obowiązku uiścić strona sąd obciąża jej przeciwnika stosując odpowiednio zasady obowiązujące przy zwrocie kosztów procesu określone w art. 98-110 k.p.c.

W niniejszej sprawie kosztami podlegającymi rozliczeniu na powyższych zasadach była kwota 7.000złotych, stanowiąca część opłaty od pozwu, od której powódka została zwolniona i kwota 11,52 złote wypłacona tymczasowo ze środków Skarbu Państwa na wynagrodzenie dla biegłego. Powódka przegrała sprawę w 80%, a pozwany w 20%, a kosztami podlegającymi rozliczeniu od których powódka była zwolniona jest kwota 7013,52 złote. Mając powyższe na względzie Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Lublinie od pozwanego kwotę 1 500,00 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa natomiast w pozostałym zakresie nieuiszczone koszty sądowe od których powódka była zwolniona, na zasadzie art. 113 ust. 4 cytowanej powyżej ustawy, przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, powyższe rozważania i na podstawie wyżej powołanych przepisów, Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji wyroku.